

Sygn. akt I C 2217/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2019 r.

**Sąd Rejonowy w Legionowie I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Monika Michaluk-Mazurek
Protokolant:	Joanna Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 marca 2019 r. w Legionowie sprawy

z powództwa P. L. PHU

przeciwko M. C. (1)

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. obciąża powoda kosztami procesu pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt I C 2217/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 października 2015 r. powód P. K. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) PHU wniósł o zasądzenie od pozwanego M. C. (1) kwoty 11 340 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 2 stycznia 2015 r. Wniósł nadto o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że pozwany zlecił powodowi remont domu przy ulicy (...) za co otrzymał fakturę nr (...) z dnia 1 stycznia 2015 r. Usługa została wykonana w terminie i potwierdzona wcześniej umową oraz liczną korespondencją. Pozwany zaś zobowiązał się do zapłaty przedmiotowej faktury w gotówce/przelewie kiedy to odebrał fakturę własnoręcznie ją podpisując. Pozwany wpłacił powodowi zaliczki w łącznej kwocie 27 000 zł. (pozew k. 1-2).

Nakazem zapłaty z dnia 10 listopada 2015 r. wydanym w postępowaniu upominawczym pod sygnaturą I Nc 2973/15 zasądzono dochodzoną należność na rzecz powoda. (nakaz zapłaty k.24).

W sprzeciwie od wydanego nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował roszczenie powoda zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Zarzucił, że powód nie wykonywał prac remontowych w sposób należyty i w niewłaściwy sposób rozliczał się z pozwanym za zakupione materiały – dwukrotnie usiłował pobrać tę samą kwotę za materiały budowlane oraz przedstawiał rachunki za materiały, które nie były kupione na rzecz pozwanego. Pozwany nie ustalał z powodem kosztu wykonania prac dodatkowych i nie zgodził się z kwotą ustaloną samodzielnie przez powoda. Osobą uprawnioną do kontaktów i upoważnioną przez powoda do rozliczeń był J. B., który w dniu 24 grudnia 2014 r. odebrał gotówką kwotę 12 500 zł tytułem pozostałej do rozliczenia należności za

wykonane prace remontowe. Powód nie stawiał się osobiście celem dokonania rozliczenia z uwagi na chorobę. Zdaniem pozwanego rozliczył się on z powodem uiszczając na jego rzecz wynagrodzenie nawet wyższe od tego, które wyliczył powód oraz uiszczając pozostałą część wynagrodzenia przedstawicielowi powoda. (sprzeciw k.19-32).

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał w całości żądania pozwu. Podniósł, że w trakcie wykonywania prac remontowych pozwany zlecał powodowi dodatkowe prace, zmieniał też koncepcję odnośnie wykonywania prac już uprzednio ustalonych. Pozwany wszystkie prace akceptował bez zastrzeżeń i nigdy nie kwestionował ich jakości. Prace dodatkowe wprowadzone zostały dwoma aneksami – Aneksami A i B. Pozwany nie zakwestionował wystawionej przez powoda faktury VAT, z której wyraźnie wynika, że wykonanie całości prac wyniosło 38 340 zł. Potwierdzeniem akceptacji prac oraz wysokości wynagrodzenia jest podpis pozwanego na fakturze. W mailu z dnia 27 grudnia 2014 r. powód wyraźnie zaznaczył, żeby nie wypłacać pieniędzy pracownikom powoda oraz, że kwota wynagrodzenia ma zostać wypłacona na konto. Umowa wyraźnie wskazywała, że kwota wynagrodzenia była określona w kwocie 25 300 zł netto co oznacza, że będzie powiększona o podatek VAT. (k.46-50)

W piśmie z dnia 3 grudnia 2018 r. powód wskutek zobowiązania Sądu do sprecyzowania co dokładnie składa się na kwotę dochodzoną pozwem wskazał, że kwota dochodzona pozwem obejmuje niewypłacone powodowi wynagrodzenie za prace remontowe określone w paragrafie pierwszym umowy z 5 listopada 2014 r. oraz prace dodatkowe określone pod pozycją A i B załącznika nr 2 aktu notarialnego Rep (...). Wynagrodzenie powoda wyniosło łącznie 38 340 zł, pozwany wpłacił 27 000 zł, więc do zapłaty pozostało 11 340 zł. (pismo z 3 grudnia 2018 r. k. 230-231).

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 5 listopada 2014 r. w W. pomiędzy M. C. (1) a P. K. (1) - PHU (...) zawarta została umowa o wykonanie usług remontowych. Powód jako wykonawca mocą tej umowy zobowiązał się wykonać w lokalu mieszkalnym pozwanego położonym w J. przy ulicy (...) następujące prace remontowe: wyburzenie ściany, wyjęcie i ponowne obsadzenie drzwi z framugami – cztery sztuki, wykonanie nowego otworu drzwi do łazienki, zabudowy przy suficie w dwóch pokojach i łazience z g/k (kanał) z halogenami i listwą L., gipsowanie ścian i sufitu około 130 m<sup>2</sup>, uzupełnienie parkietu w pomieszczeniu starej pralni, tapetowanie (fototapeta), zdjęcie i ponowne ułożenie nowych cokołów przy podłodze, nowe punkty elektryczne i wyłączniki, wyrównanie sufitu po wyburzaniu, postawienie ścianki i szafy z g/k, szlifowania z malowaniem, wyburzenie starej glazury/terakoty w łazience oraz ponowne ułożenie glazury i terakoty w łazience z poprawieniem hydrauliki, obsadzeniem geberitu z postawieniem murku odgradzającego, obudową umywalki, obsadzeniem brodziku i innego sprzętu i lustra, wyniesienie gruzu do kontenera.

Według umowy prace trudno wyliczane miały być rozliczane godzinowo, wykonawca rozpocząć miał prace w dniu 12 listopada 2014 a zakończyć nie później niż 8 grudnia 2014 r. w zależności od dostaw materiałów. Zgodnie z umową za prace remontowe określone w umowie ustalono kwotę 25 300 zł netto. Cena nie obejmowała materiałów potrzebnych do wykonania pracy objętej umową. Towar potrzebny do realizacji remontu nabywać miał wykonawca i rozliczać się na podstawie paragonów na bieżąco. Wszystkie inne prace wynikające w trakcie przeprowadzania prac miały być ustalane osobno i za zgodą zleceniodawcy.

Z umowy wynikało nadto, że przy podpisaniu umowy wypłacona została zaliczka w kwocie 5000 zł netto, inne wpłaty były dopuszczalne tygodniowo po kończonych sprawnie i na bieżąco pracach przez wykonawcę na jego konto. Zleceniodawca zapłacić miał wykonawcy za rozliczone prace remontowe na podstawie wystawionej faktury. Wszelkie zmiany umowy wymagały formy pisemnej.

**Dowód:** umowa k.13-15, zeznania świadka M. C. (2) – k.73-77.

Remont obejmował dolną kondygnację budynku będącego własnością pozwanego. Pozwany z partnerką M. C. (2) zamieszkiwali w tym budynku w trakcie wykonywania prac. Prace remontowe wykonywało u pozwanego czterech pracowników. Dwóch z nich wybrał J. B., a jednego – P. K. (2) – powód. J. B. przedstawiony został przez powoda pozwanemu i jego partnerce przy rozpoczęciu prac jako jego prawa ręka, brygadzysta nadzorujący prace z upoważnienia powoda. Był osobą decyzyjną, gdy nie było powoda, był osobą prowadzącą budowę, gdy trzeba było

coś poprawić lub zrobić to wówczas wydawał polecenia. J. B. liczył i spisywał przepracowane godziny a następnie rozdzielał przekazane mu przez powoda pieniądze, sam zarabiał więcej niż pozostali pracownicy.

W trakcie prac remontowych wykuwany był otwór w szerokim murze na drzwi do łazienki, zrobiona została hydraulika i glazura w łazience na parterze, wstawiane były drzwi, dwie pary drzwi w łazience, jedno do pokoju, jedno w korytarzu, inne jak się wychodził, wynosiło gruz. Jeden otwór był wykuwany przy pozostałych trzeba było wyrwać futrynę i wstawić nowe drzwi. J. B. robił zabudowę, sufit podwieszany z ledami, następnie było malowanie. J. B. robił też prace na klatce schodowej. Robiona też była podłoga przy łazience. W trakcie prac okazało się, że są problemy z podłączeniem odpływu, gdyż cały czas wybijało wodę. Ulica była wyżej niż poziom terenu i prawdopodobnie stąd wynikały te problemy. W trakcie prac remontowych położone zostały zwykle panele a nie deska barlinecka.

**Dowód:** zeznania świadka M. C. (2) – k.73-77, zeznania świadka P. K. (2) – k.95-97, zeznania świadka J. B. – k.128-130, częściowo zeznania powoda k.255v (nagranie 00:04:28).

W trakcie prac remontowych pozwany oraz jego partnerka, którzy nadzorowali prace remontowe mieli wiele zastrzeżeń do prac wykonywanych przez ekipę powoda, które były na bieżąco zgłaszane. Niewłaściwe okazało się zdaniem pozwanych wykonanie łazienki, gdzie m.in. zapchane były odpływy i doszło do zalania jednego z pokoi fekaliami z przepompowni, co z kolei pociągnęło za sobą konieczność wymiany paneli, podkładów, listew, poprawki na ścianach. Po zakupie domu stan pompy był sprawdzany i nie było problemów z odbiorem wody. Umywalka, którą zamontowano na szafce łazienkowej ruszała się, widoczne były nierówności na gładziach, drzwi do szafy wnękowej niszczyły podłogę, na klatce schodowej widoczne były łaty, nierówności. Nie świeciły się ledy. Pomieszczenia remontowane przez pracowników powoda poprawiane były następnie przez brata partnerki pozwanego. Pozwany z partnerką nie zgłaszali wskazywanych przez siebie wad powodowi w trybie reklamacji wykonanych prac uznając, że powód i tak się z nich nie wywiąże. Do poważnej awarii w łazience pozwany wezwał jednak J. B., który pomagał w jej usunięciu.

**Dowód:** częściowo zeznania świadka P. K. (3) – k.70-72, zeznania świadka M. C. (2) – k.73-77, zeznania pozwanego (nagranie z rozprawy z dnia 15.03.2019 r. 00:49:31, protokół skrócony k. 257).

W trakcie trwania remontu ustalane były takie prace dodatkowe jak: podłoga w pokoju u syna, zdjęcie parkietu w jednym z pomieszczeń, prace na klatce schodowej, inne drobne prace dodatkowe w zakresie hydrauliki, elektryki. Przenoszona była umywalka, która nie pasowała do miejsca, w którym pierwotnie miała stanąć. Natomiast w pozostałym zakresie zgłaszanie zastrzeżeń, poprawek, prac dodatkowych nie odbiegało od standardowego przebiegu tego typu prac mających miejsce na innych budowach. Właściciele zgłaszali co trzeba poprawić tak jak ma to zazwyczaj miejsce w trakcie prac remontowych. Ustalenia te były czynione ustnie.

**Dowód:** zeznania świadka M. C. (2) – k.73-77, zeznania świadka P. K. (2) k. 94-97, zeznania świadka J. B. – k.128-130, częściowo zeznania powoda – k.99-103 (co do klatki schodowej i zakresu prac bo to jest weryfikowalne), zeznania pozwanego (nagranie z rozprawy z dnia 15.03.2019 r. 00:59:07, protokół skrócony k. 257v).

Pozwany przekazywał powodowi pieniądze za usługi w trakcie prac w gotówce, spotykali się przy bankomacie i przekazywał pieniądze do rąk własnych. Raz miała miejsce sytuacja, gdy po wypłacie 5000 zł z bankomatu powód kazał przekazać pracownikom 1000 zł z tej kwoty, czym byli oni zbulwersowani. Powód początkowo bywał na budowie, następnie zaprzestał przyjeżdżania na budowę, nie można było nawiązać z nim kontaktu telefonicznego. Pozwany i jego partnerka nadzorując budowę mieli wówczas możliwość kontaktu wyłącznie z pracownikami wykonującymi remont. Na ostatnim etapie prac J. B. brał pieniądze od pozwanego i płacił pracownikom, gdyż powód był nieobecny.

**Dowód:** częściowo zeznania świadka P. K. (3) – k.70-72, zeznania świadka M. C. (2) – k.73-77, częściowo zeznania świadka P. K. (2) – k.95-97, zeznania świadka J. B. – k.128-130, zeznania pozwanego (nagranie z rozprawy z dnia 15.03.2019 r. 00:44:11, protokół skrócony k. 257).

Wydatki na materiały nie były rozliczane tygodniowo zgodnie z umową, lecz po naciskach ze strony pozwanego. Powód nierzetelnie rozliczał się z pozwanym w kwestii materiałów kupowanych na budowę i m.in. przedstawiał pozwanemu paragony za materiały na rzecz innych osób, zaś niektóre wydatki zostały zdublowane. Kiedy powód zaprzestał przyjeżdżania na budowę, zakupów materiałów dokonywał J. B. i tego samego dnia dostarczał paragony co ułatwiało kontrolę wydatków.

**Dowód:** paragony i faktury k. 36-38, zeznania świadka M. C. (2) – k.73-77, zeznania pozwanego (nagranie z rozprawy z dnia 15.03.2019 r. 00:40:52, protokół skrócony k. 256v).

Zakończenie prac miało mieć miejsce zgodnie z umową w dniu 8 grudnia 2014 r. jednak na ten dzień prace remontowe nie były jeszcze zakończone. Remont przedłużał się i na dwa, trzy tygodnie przed Świątami Bożego Narodzenia prace zaczęły się blokować. Powód coraz mniej płacił pracownikom, mówił, że później się rozliczy. Gdy pojawił się pewnego dnia przed Ś. pracownicy „naskoczyli” na niego w kwestii pieniędzy, powód wskazał, że nie ma dla nich pieniędzy, kazał pracownikom się pakować i wynosić z budowy. Powód nie był w stanie porozumieć się z pozwanym, który obawiał się, że po przekazaniu pieniędzy powodowi, ten nie przekaże ich pracownikom, którzy z kolei nie skończą prac, a pieniądze przepadną. Pracownicy zaś obawiali się że zostaną bez pracy i bez pieniędzy.

Pozwany chcąc doprowadzić do zakończenia prac przed Ś. i nie zostawiać prac w trakcie ich wykonywania zaproponował pracownikom aby zostali i że on się z nimi rozliczy za dokończenie prac. Do końca prac pozostali na budowie trzech pracownicy poza P. K. (2). W tym czasie pracownicy dokończyli prace remontowe, które były przez nich wcześniej rozpoczęte, panele, malowanie w kolorach, elektrykę, poprawki. Powód nie pojawiał się już wówczas na budowie u pozwanego, załatwiał pieniądze na tym samym osiedlu na innej budowie. Nie rozliczył się z pracownikami za ostatni etap prac remontowych. J. B., który początkowo miał płacone za swoją pracę, a następnie już nie, informował powoda telefonicznie o tym, że jeśli powód nie zapłaci pracownikom to ten dogada się z pozwanym i dokończy prace oraz rozliczy się w jego imieniu. Powód potwierdził powyższe i wskazał, że „jeśli da radę”, przy tym sam twierdził, że przywiezie pieniądze z innej budowy. J. B. od pozwanego dowiedział się ile pozostało do spłaty i wyliczył, że to mniej więcej pokryje to, co zostało jeszcze do zrobienia. Po naciskach pozwanego jego partnerki prace zakończyły się przed świątami Bożego Narodzenia, jeszcze w wigilię Bożego Narodzenia pracownicy przyszedli do pracy. Jedynie P. K. (2) nie wytrzymał do końca prac remontowych, odszedł około tygodnia przed świątami Bożego Narodzenia.

**Dowód:** zeznania świadka M. C. (2) – k.73-77, zeznania świadka P. K. (2) k. 94-97, zeznania świadka J. B. – k.128-130, zeznania pozwanego nagranie z rozprawy z dnia 15.03.2019 r. 00:44:11, protokół skrócony k. 257 oraz 01:12:13 k.257v).

W dniu 27 grudnia 2014 r. powód wysłał do pozwanego email, w którym informował o tym, by po zakończeniu pracy zastosować to, co w załączniku, gdyż jest chory i „nie może osobiście”. W załączniku wskazane zostało rozliczenie A o treści „prace dodatkowe na dzień dzisiejszy to: wstawienie dwóch sztuk drzwi z wykuwaniem otworów 2x800, zabudowa w łazience na dwóch ścianach z podświetleniem L. (...), zdjęcie podłogi z wyniesieniem, położenie paneli typu Deska Barlinecka 2000, założenie nowego punktu internet z przeciągnięciem kabla + 2 szt gniazdo elektryczne dodatkowe 2x200”. W podpunkcie (...) wymieniono (dosłownie): „duża podłogę (WYLEWKA), klatkę schodową z gładzeniem, malowaniem i strukturą (jak pokój mały), doszedł sufit w łazience podwieszany ze względu na nierówności, przeniesienie umywalki i dodatkowe kucie w podłodze. Prace te kosztują dodatkowo 4500 zł.” Rozliczenie: umowa (...); razem (...). Wpłaty (...)+(...)0, pozostało (...). W załączniku tym wskazano, że pracownicy do rozliczenia są przez powoda, otrzymali więcej niż było uzgodnione, za dodatkowe sam im wypłaci i żeby nie wypłacać do rak pracowników. Partnerka pozwanego nie widziała tego maila. Pozwany nie zgodził się na wycenę i zakres prac wskazany w tzw. aneksach. Ceny podawane przez powoda różniły się od tych, które widniały na jego stronie internetowej.

**Dowód:** wydruki email - k.51-53, zeznania świadka M. C. (2) – k.73-77, wydruki sms k. 81-86 i k.248-254, zeznania pozwanego – nagranie z rozprawy z 15 marca 2019 r. 00:38:39 k.256v.

Około dwóch tygodni przed zakończeniem prac powód nie bywał już na budowie. Powód nie przyjechał na ostateczny odbiór prac remontowych W dniu 29 grudnia 2015 r. pozwany uiścił do rąk J. B. kwotę 12 500 zł tytułem zapłaty za resztę wykonanych prac remontowych, który pokwitował odbiór pieniędzy w imieniu firmy powoda wystawiając pisemne oświadczenie. Powód wiedział o tym, że tego rodzaju rozliczenie będzie miało miejsce z uwagi na wcześniejsze rozmowy telefonicznie. J. B. jeszcze przed samym podpisaniem oświadczenia z dnia 29 grudnia 2014 r. próbował skontaktować się z powodem ale ten był nieosiągalny. Narzędzia powoda pracownicy złożyli w garażu.

**Dowód:** zeznania świadka M. C. (2) – k.73-77, oświadczenie – k.127, zeznania świadka J. B. – k.128-130, częściowo zeznania powoda nagranie rozprawy z 15 marca 2019 r 00:26:35 k.256, zeznania pozwanego rozprawy z 15 marca 2019 r 00:38:39, k.257v

Pozwany uiścił do rąk powoda w trakcie trwania prac kwotę łącznie 27 000 zł. J. B. przekazał zaś kwotę 12 500 zł.

### ***Okoliczności bezsporne.***

W dniu 1 stycznia 2015 r. powód wystawił fakturę VAT nr (...), w której jako nabywcę usług remontowych w niej wymienionych wskazał pozwanego a kwotę do zapłaty określił na 11 340 zł jako różnicę pomiędzy kwotą uiszczoną przez pozwanego a kwotą ustaloną jako wynagrodzenie za usługi przez powoda. Na jednej faktur przedstawionych przez powoda – określanej jako „kopia” figuruje podpis za pozwanego, który nie został przez niego sporządzony. Na drugiej z faktur – określanej jako „oryginał” w ogóle tego podpisu nie ma. Faktura nie została więc ani podpisana ani zaakceptowana przez pozwanego. W dniu 2 stycznia 2015 r. powód przyjechał do pozwanego po odbiór narzędzi, nie sprawdzał wówczas co z prac remontowych zostało faktycznie zrobione.

**Dowód:** faktura k.8 i k.87, opinia biegłego k.114-119, opinia biegłego k.185-204, zeznania pozwanego (nagranie z rozprawy z dnia 15.03.2019 r. 00:44:11, protokół skrócony k. 257).

W dniach 29 stycznia 2015 r. oraz 16 lutego 2015 r. powód wystosował do pozwanego dwa wezwania do zapłaty - oba na kwotę 11 340 zł tytułem faktury VAT (...). Pozwany na te wezwania nie reagował uznając, że rozliczył się za wykonane prace remontowe.

**Dowód:** wezwania do zapłaty z dowodami nadania listem poleconym k.9-12, zeznania świadka M. C. (2) – k.73-77, zeznania pozwanego (nagranie z rozprawy z dnia 15.03.2019 r. 01:16:47, protokół skrócony k.258).

### ***Sąd zważył, co następuje:***

#### ***1. Ocena materiału dowodowego.***

W odniesieniu do materiału dowodowego w sprawie sąd dał wiarę dokumentom, które nie były kwestionowane przez stronę przeciwną, dotyczy to w szczególności umowy łączącej strony, wydruków emaili przedstawionych przez powoda w formie notarialnie poświadczonych, wezwań do zapłaty, paragonów dołączonych do sprzeciwu, które przedstawione zostały sądowi w oryginale, oświadczenia z dnia 9 grudnia 2014 r. W kwestii wydruków sms przedstawionych przez pozwanego wskazać należy, że początkowo nie były one przez powoda kwestionowane. Powód w trakcie rozprawy w dniu 21 czerwca 2016 r. (k.103) potwierdził że wydruki te odzwierciedlają faktycznie wymienianie między stronami wiadomości i dopiero na ostatniej rozprawie zaczął je kwestionować. Stały się one dla Sądu potwierdzeniem tego, że akceptacji aneksów nie było. Faktura załączona do pozwu nie mogła zostać włączona w poczet materiału dowodowego w zakresie w jakim chciał tego powód tj. celem wykazania istnienia zobowiązania o określonej treści i na określoną kwotę zaakceptowanego przez pozwanego albowiem wykazane zostało, że pozwany nie złożył podpisu na tej fakturze.

W tym miejscu wskazać należy, że Sąd za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie przyjął obie opinie biegłych z zakresu ekspertyzy pisma ręcznego, wnioski obu opinii są zbieżne i żadna z tych opinii nie została zdaniem Sądu skutecznie podważona przez powoda. Zarzuty do pierwszej opinii sądowej zostały jasno i wyczerpująco wyjaśnione przez biegłego w trakcie ustnego przesłuchiwania na rozprawie. Z kolei do drugiej opinii strony nie zgłaszały zarzutów

a jedynie odmiennie interpretowały wnioski z niej płynące. Z opinii tych jasno wynika zaś, że to nie pozwany złożył podpis na fakturze stanowiącej załącznik do pozwu. Z drugiej opinii wynika nadto, że badania w sprawie mogą zmierzać wyłącznie do potwierdzenia lub wykluczenia autentyczności podpisu natomiast z uwagi na fakt, że konstrukcja dowodowa podpisu jest umiarkowanie prostą konstrukcją graficzną nie kwalifikuje się do badań o charakterze identyfikacyjnym. Z tej przyczyny biegła sądowa wskazała (k.244 przesłuchanie biegłej), że nie wiadomo kto nakreślił ten podpis i nie da się tego ustalić. Zdaniem Sądu trudno jednak uznać za zgodne z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki stanowisko powoda, że mimo wszystko to pozwany mógł złożyć ten podpis. Skoro pozwany nie akceptował żądań powoda to racjonalne jest, że nie złożył podpisu na fakturze, z kolei zupełnie nieracjonalne jest, że podpis ten złożył lecz jednocześnie go sfalszował bo do tego prowadzi wnioskowanie powoda. Nadto powód zeznał, że 2 stycznia 2015 r. kiedy to miało dojść do podpisania faktury przez pozwanego między powodem a pozwanym doszło do sprzeczki, powodowi nie chciano oddać umowy, a mimo tego pozwany podpisał fakturę. Wersja ta jest zdaniem Sądu całkowicie niewiarygodna.

Przechodząc zatem do oceny osobowych źródeł dowodowych wskazać należy, że zeznania powoda w znacznej mierze Sąd uznał za niewiarygodne już choćby z tej przyczyny, że ten w trakcie procesu próbował forsować całkowicie niewiarygodne scenariusze wydarzeń do których miało dojść między nim a pozwanym. Fakt posługiwania się w procesie przez powoda fakturą, na której widnieje nieautentyczny podpis pozwanego podważa wiarygodność powoda i wiarygodność przedstawianych przez niego twierdzeń i tez, skoro ten konsekwentnie twierdził, że pozwany przy nim fakturę tę podpisał. Podkreślić należy, że przedstawiony przez powoda oryginał faktury w ogóle nie posiada podpisu pozwanego, z kolei na kopii faktury widnieje podpis, który nie został tam przez niego zamieszczony. Ponadto mimo określenia tych dwóch dokumentów mianem oryginału i kopii to różnią się one między sobą (na oryginale widnieje pieczęć, której brak na kopii). Pozwany nie odsyłał powodowi żadnej faktury.

Podkreślić należy także, że powód zajmował niekonsekwentne stanowisko co do treści smsów wymienianych między stronami, mimo że pozwany przestawił wydruki tych samych wiadomości tekstowych. Widoczne są sprzeczności w zeznaniach powoda, a nadto zeznania jego nie znalazły potwierdzenia w innym materiale dowodowym zebrany w sprawie. Niewiarygodne jest, że powód dopiero z pism sądowych dowiedział się o tym, że pozwany zapłacił J. B. ostatnią część wynagrodzenia, z zeznań świadka J. B. wynikają dokładne wręcz słowa których użyć miał powód („jeśli dasz radę”), niewiarygodne jest twierdzenie, że nie miał zaległości płatniczych co do niego, bowiem gdyby tak było to pracownicy nie mieliby żadnego powodu by ustalać warunki współpracy na ostatnim etapie bezpośrednio z pozwanym z uwagi na brak kontaktu z powodem. Niewiarygodne są zeznania powoda, który twierdził, że codziennie był na budowie Nawet świadek powołany przez powoda (P. K. (2)) zeznał, że na ostatnim etapie prac powód nie przyjeżdżał na budowę, a pracownikom w tym i jemu samemu pieniądze wypłacał J. B. (k.95). Również okoliczność, że powód był chory w okresie kiedy prace remontowe miały się ku końcowi, że przebywał w szpitalu nie zostały potwierdzone innym wiarygodnym materiałem dowodowym. Wskazane wyżej niekonsekwencje, sprzeczność wewnętrzną i sprzeczność z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w aktach sprawy sprawiły, że Sąd uczynił zeznania powoda podstawą ustaleń faktycznych w niewielkim jedynie zakresie – tj. takim, który dało się zweryfikować z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Oceniając z kolei zeznania pozwanego Sąd dał im wiarę ponieważ w większości pokrywały się z ze zgromadzonym materiałem dowodowym, któremu Sąd dał wiarę w tym z opiniami biegłych, zeznaniami świadków. W sytuacji, gdy Sąd dostrzegł pewne nieścisłości i sprzeczności nie czynił zeznań tych podstawą ustaleń faktycznych w sprawie. Należy mieć przy tym na uwadze fakt, że na ostatnim terminie rozprawy pozwany zeznawał na okoliczności, które miały miejsce już około czterech, pięciu lat temu, zatem pewne nieścisłości mogły wynikać i z tego faktu. Chodzi w szczególności o to kiedy pozwany wypłacił J. B. ostatnią część wynagrodzenia i czy miało to miejsce przed czy po otrzymaniu wiadomości email od powoda. Podkreślić w tym miejscu należy także, że pozwany nie pamiętał obecnie kiedy wiadomość ta faktycznie do niego dotarła tj. kiedy ją odczytał. Powód wykazał zaś jedynie datę jej wysłania, a nie odbioru przez pozwanego. Powód składał zeznania już w 2016 r., zaś na ostatnim terminie rozprawy przesłuchiwany był uzupełniająco.

W odniesieniu do dowodów osobowych w postaci zeznań świadków wskazać należy, że Sąd nie znalazł podstaw przy ustalaniu stanu faktycznego do zdyskredytowania w całości zeznań któregokolwiek ze świadków przesłuchanych w sprawie. Świadkowie zeznawali wyłącznie na okoliczności im znane i zasadniczo zeznania te były spójne i rzeczowe, jednak tam, gdzie Sąd dostrzegł niespójności bądź brak konsekwencji w zeznaniach, czy też brak stanowczości to nie czynił ich podstawą ustaleń stanu faktycznego. Wskazać należy także, że świadkowie P. K. (2), P. K. (3) a nawet J. B. nie mieli wiedzy co do zakresu umowy, nie mogli więc ich zeznania posłużyć do ustalenia modyfikacji prac remontowych. Z kolei świadek M. C. (2) potwierdziła nieliczne jedynie prace jako te, które istotnie stanowiły prace dodatkowe i nie pokrywały się one w całości z tzw aneksami przedstawionymi przez powoda.

Świadek ta to partnerka pozwanego, zeznania jej nie cechowały się jednak emocjonalnością, nie były subiektywnymi opiniami co pozwoliło na poczynienie na ich podstawie ustaleń faktycznych w sprawie. Świadek zeznała, że po naciskach co do paragonów za materiały kupowane na budowę, powód przestał przyjeżdżać na budowę, zakupy wykonywał wówczas pan J., dostawał pieniądze i od razu okazywał paragony. Nie było żadnych problemów z rozliczeniem pieniędzy, które były jeśli chodzi o powoda. Powód nie przyjechał na odbiór prac, twierdził, że jest w szpitalu, dlatego uregulowali płatność do rąk J. B. tak jak to było ustalone, gdyż to on był prawą ręką powoda. Zeznała, że fakturę dostali pocztą, najpierw mailowo, a potem pocztą, powód nie spotkał się z pozwanym żeby podpisać fakturę i nie odsyłałi podpisanej faktury. Świadek ta zeznała także, że nie widziała maila, żeby nie wypłacać pracownikom. Wskazać należy, że to powód winien wykazać, że tego rodzaju wiadomość dotarła do pozwanego i kiedy, skoro chciał wywodzić z faktu tego korzystne dla siebie skutki prawne. Świadek ta zeznawała szczegółowo co do sposobu wykonywania prac, wskazała ostatecznie, że mimo zastrzeżeń co do sposobu ich wykonywania ostatecznie zapłacili wszystko żeby „mieć spokój”, choć nie zgadzali się na te wyceny w aneksach.

Świadek P. K. (3), brat partnerki pozwanego, wskazał na wiele szczegółów związanych z niewłaściwie wykonanymi pracami, zeznawał bardzo szczegółowo. Wskazywał, że z tego co wie to pozwany nadzorował prace, starał się rozmawiać z powodem lecz był jakiś problem z wykonawcą, świadek wskazał, że nie zna szczegółów. Rozliczenia były z brygadziwą, szef firmy nie pofatygował się usłyszeć o poprawkach i niezadowoleniu klienta, nie było protokołu odbioru prac. Wie, że wykonujący miał problem finansowy z szefem, chodziło o wpłacanie i terminy. Z tego co mówili pozwani świadkowi powód był nieuchwytny. Wiedza tego świadka pochodziła od pozwanego i jego partnerki więc zeznania świadka tego sąd przyjął za podstawę ustaleń faktycznych jedynie w części tj. co do tego, że były nieprawidłowości w zakresie sposobu wykonywania prac remontowych jako że to świadek nieprawidłowości te usuwał.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. B., zeznania jego były spójne, logiczne, konsekwentne, pokrywały się z tym co zeznawał inny pracownik tj. P. K. (2) (świadek powoda). Sąd nie znalazł podstaw by odmówić zeznaniom tym waloru wiarygodności. Gdyby współpraca z powodem przebiegała bezproblemowo i wynagrodzenia pracownikom płacone byłyby bez żadnych problemów to pracownicy w tym świadek nie mieliby potrzeby ustalać jakichkolwiek kwestii bezpośrednio z pozwanym. Świadek ten zeznał, że na początku miał płacone za pracę a potem nie, nie uczestniczył w rozmowach między pozwanym a powodem, nie wie na jaką kwotę się umówiono. O tym co ma robić u pozwanego decydował powód. Tydzień lub dwa lub trzy przed świętami zaczęło się blokować, było płacone coraz mniej, było mówione że „później się rozliczymy”. Propozycja rozliczenia z pracownikami padła od pozwanego, który im zaproponował żeby zostali i dokończyli prace i że się z nimi rozliczy. Powoda nie było, nie pojawiał się już, rzadko odbierał telefony. Świadek zeznał: „My byśmy nie zobaczyli pieniędzy ani tu ani tu”. J. B. wskazał, że od pozwanego dostał około 14000 zł na podstawie tej umowy na dokończenie dla wszystkich. Co istotne dla sprawy to to, że jak zeznał świadek, „powód nie rozliczył się z nami ale my jesteśmy rozliczeni z powodem bo rozliczyliśmy się z pozwanym”. Świadek ten podważył wersję powoda co do tego, że ten był w szpitalu (co zresztą nie zostało wykazane żadną dokumentacją lekarską). Świadek ten zeznał wreszcie, że: „Ja mu powiedziałem, że dokończymy te prace i w jego imieniu się rozliczę. Powód powiedział: jeśli dasz radę.” Co do przeróbek i zmian w trakcie wykonywania prac, świadek ten zeznał, że było to jak wszędzie, wszędzie są jakieś zmiany i przeróbki.

Świadek powoda P. K. (2) wskazał, że płacił mu powód i polecenia wydawał powód, powód ustalał z J. jakie prace trzeba wykonać a on wykonywał. Zeznał jednak także, że: „ostatni tydzień lub dwa J. brał chyba pieniądze od pozwanego,

bo powód chorował, potem poszedł do szpitala. Na pewno brał, bo mi płacił, z nieba mu nie zleciały. Nie wiem jakie kwoty wziął, ja miałem swoją stawkę i taką dostałem.” Przy czym świadek ten odszedł z pracy już tydzień przed Ś.. Świadek zeznał nadto, że powód nie miał wobec niego zaległości, nie wiedział jednak, czy wobec J. miał. Czasami powód przekazywał świadkowi pieniądze przez J. B.. Podkreślić należy także, że świadek ten tydzień przed świętami odszedł z pracy zatem nie ma wiedzy bezpośredniej na temat końcowej fazy prac i ustaleń. Świadek zeznał także, że prawie wszędzie zdarzają się zmiany i zawsze trzeba coś przerobić. Sąd poczynił zeznania tego świadka podstawą ustaleń faktycznych w zakresie wykonywanych prac, a także co do sposób wypłaty wynagrodzenia w okresie kiedy ten jeszcze był w pracy.

## 2. (...) dowodowa.

Powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na fakt, że powód nie wykazał dochodzonej pozwem kwoty ani co do zasady ani co do wysokości, zgodnie z regułą ciężaru dowodu przewidzianą w art. 6 kc. Zgodnie zaś z tym przepisem ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Podkreślić należy, że pierwotnie żądanie pozwu opierało się wyłącznie na załączonej do pozwu fakturze VAT i twierdzeniach powoda o jej akceptacji przez pozwanego. Pociągało to za sobą zdaniem powoda proste wyliczenie matematyczne polegające na odjęciu od kwoty z faktury, tej faktycznie uiszczonej powodowi (27 000 zł) i żądania zasądzenia od pozwanego różnicy tj. kwoty 11 340 zł. Faktura ta i fakt jej akceptacji przez pozwanego zostały jednak w procesie skutecznie podważone. Nie mogła więc sama w sobie stanowić podstawy zasądzenia kwoty dochodzonej pozwem. Po stronie powoda leżał ciężar udowodnienia w inny sposób, że należy mu się jeszcze od pozwanego kwota 11 340 zł i z jakiego tytułu. Powód powinien był sprecyzować swoje żądanie zarówno w zakresie wysokości jak i stanu faktycznego na tyle precyzyjnie, by umożliwić sądowi ustalenie i sprawdzenie za co konkretnie domaga się kwoty 11 340 zł od pozwanego. Innymi słowy, które prace wykonane przez powoda nie zostały opłacone przez pozwanego i jak i dlaczego wycenione zostały na taką a nie inną kwotę. Tego zaś powód zdaniem Sądu nie uczynił. Zobowiązany do sprecyzowania swojego stanowiska powód wskazał w piśmie procesowym z dnia z 3 grudnia 2018 r., że kwota dochodzona pozwem obejmuje niewypłacone powodowi wynagrodzenie za prace remontowe określone w paragrafie pierwszym umowy z 5 listopada 2014 r. oraz prace dodatkowe określone pod pozycją A i B załącznika nr 2 aktu notarialnego Rep (...) Wynagrodzenie powoda wyniosło łącznie 38 340 zł, pozwany wpłacił 27 000 zł, więc do zapłaty pozostało 11 340 zł. (pismo. k. 230-231). W zasadzie ponowił więc argumentację z pozwu. Dodatkowo wskazał, że kwota dochodzona pozwem obejmuje również prace wynikające z samej umowy a nie tylko te z „aneksów” jak początkowo wskazywał.

Powód powinien więc wykazać za co konkretnie z umowy pozwany nie uregulował powodowi należności i za co z prac dodatkowych i jakie konkretnie prace zostały wykonane. Tymczasem w sprawie brak pewnych dowodów co do prac dodatkowych. Aneksy podawane przez powoda nie mogły takiego dowodu stanowić, gdyż zaprzeczył im pozwany. Zgodnie zaś z paragrafem siódmym umowy wszelkie zmiany umowy miały mieć formę pisemną. Niektóre prace z aneksów tych pokrywały się z tymi z umowy (np. wykonanie nowego otworu drzwi do łazienki, wyrównanie sufitu, zabudowa w łazience z listwą L.), niektóre nie zostały wykonane (np. deska barlinecka), niektóre nie zostały z kolei w żaden sposób konkretnie wycenione (tzw. aneks B w którym wskazano ogólną kwotę). Uniemożliwia to weryfikację twierdzeń pozwu. Pozwany zeznał, że duża część prac w „aneksach” pokrywała się z tym, co było w umowie (k.257v). Zatem powód powinien był wykazać co dokładnie stanowiło prace dodatkowe jaka kwota należała się za ich wykonanie oraz, czy zostały one przez pracowników powoda wykonane. Pełnomocnik powoda wskazał, że przedstawione zostały inne dowody, poza fakturą VAT, na istnienie zobowiązania, jednak zdaniem Sądu de facto nie miało to miejsca. Z zeznań świadków nie wynika wprost co było objęte zakresem umowy, co poza nią wykaczało, które prace na jakim etapie zostały wykonane, za które kiedy zapłacono. Wynika to między innymi z tego, że świadkowie nie byli przy zawieraniu umowy i nie znali pierwotnych ustaleń co do zakresu prac. Nie mogli zatem precyzyjnie wskazać, które stanowiły ich modyfikację, nadto w ich ocenie zastrzeżenia zgłaszane w trakcie prac co do ich zakresu nie wykaczały



poza standardowe zastrzeżenia w tego typu sytuacjach. Już zatem z tej przyczyny pozew podlegał zdaniem Sądu oddaleniu. Nadto nie znalazła uzasadnienia pozostała argumentacja powoda.

### **3. Ocena prawna żądania powoda.**

Roszczenie powoda należało oceniać w kontekście przepisów kc dotyczących umowy o dzieło w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia umowy. Zgodnie z ówczesnym brzmieniem art. 627 kc przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są: określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenie, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi” (w odróżnieniu od umowy o pracę i umowy zlecenia (por. K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2006, s. 166–167; W. Siuda, Istota i zakres umowy o dzieło, Poznań 1964, s. 102 i n.)). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (wyrok SN z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 403/12, LEX nr 1341643). Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Zasadniczym obowiązkiem przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła i to przyjmujący zamówienie odpowiada za jego jakość. Na składającym zamówienie ciąży zaś obowiązek odebrania dzieła i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Jednocześnie należy mieć na uwadze, że na stronach umowy poza obowiązkiem wykonania dzieła i zapłaty wynagrodzenia ciąży wiele dodatkowych obowiązków. Do obowiązków tych należy zaliczyć: obowiązek współdziałania stron przy wykonywaniu dzieła, obowiązek dostarczenia niezbędnych materiałów i narzędzi potrzebnych do wykonania dzieła, obowiązek wydania dzieła oraz korelatywnie z nim sprzężony obowiązek jego odebrania. Szczególnie obowiązek współdziałania stron umowy o dzieło będzie miał znaczenie w kontekście tej sprawy i zarzutów stawianych przez powoda pozwanemu, który część wynagrodzenia (12 500 zł) uścił do rąk pracownika powoda i w związku z tym spotkał się z zarzutem, że świadczenie nie zostało prawidłowo spełnione a w konsekwencji nadal zalega on z płatnością na rzecz powoda.

### **4. Świadczenie do rąk nieuprawnionego.**

Powód podnosił w toku procesu, że pozwany resztę wynagrodzenia świadczył do rąk osoby nieuprawnionej do przyjęcia tej należności, wskazywał że nie umocowywał J. B. do odbioru tej kwoty, a w emailu wyraźnie wskazał, aby nie wypłacać należności pracownikom, gdyż jest już z nimi rozliczony. Twierdzenia powoda w tym zakresie nie znalazły pełnego odzwierciedlenia w aktach sprawy. Z zeznań J. B. wyraźnie wynika bowiem, że powód wiedział o tym, że ten umówił się z pozwanym na wypłatę wynagrodzenia i dokończenie prac i ten stan rzeczy zaakceptował. Świadek ten zeznał wreszcie, że: „Ja mu powiedziałem, że dokończymy te prace i w jego imieniu się rozliczę. Powód powiedział: jeśli dasz radę.” Nie jest pewne kiedy email, na który powołuje się powód został wysłany do pozwanego, czy przed czy po rozmowie z J. B., nie wynika to z akt sprawy. Nie wynika z akt sprawy również by email ten dotarł we właściwym czasie do pozwanego. Nie wiadomo zatem na ile stanowisko powoda przyjęte jest na potrzeby tej sprawy, podobnie jak wersja co do faktury VAT, a na ile znajduje faktycznie odzwierciedlenie w rzeczywistości. W emailu z aneksami powód wskazał z jednej strony żeby pracownikom nie wypłacać, że już im wypłacił, ale jednocześnie pisze, że „za dodatkowe” sam im zapłaci, czyli potwierdza, że coś pozostało jeszcze z jego strony do zapłaty na ich rzecz. Powód mimo rezygnacji z wykonania prac remontowych i mimo zerowego zaangażowania w ich dokończenie nadal chciał uzyskać korzyści finansowe. Powód blokował wręcz zakończenie prac, nakazując pracownikom opuszczenie budowy. Ostateczne zakończenie prac udało się dzięki determinacji pozwanego i pracowników powoda. Gdyby nie ich determinacja prace w ogóle nie zostałyby zakończone a o wynagrodzeniu, o którym mowa w sprawie w ogóle nie byłoby mowy.

W tym miejscu podkreślić należy, że świadczenie ma być spełnione wierzycielowi, który w myśl art. 354 par 2 k.c. przy wykonaniu zobowiązania powinien współdziałać z dłużnikiem (por. Komentarz do art. 452 k.c. w: E. Gniewek,

P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 8. 2017 r., Legalis). Pewne jest zaś zdaniem Sądu, że kontakt z powodem był utrudniony, a w zasadzie kontaktu tego w ogóle przez pewien okres przy zakończeniu prac nie było. Powód na około dwa, trzy tygodnie przed zakończeniem prac nie współdziałał w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy. W tej sytuacji w ocenie Sądu pozwany wiedząc, że J. B. był brygadzystą i pracownikiem upoważnionym przez powoda do nadzorowania prac na budowie, że w ostatnim okresie to on rozliczał godziny pracy pracowników i wypłacał im wynagrodzenie, jednocześnie mając na uwadze, że powód nie interesuje się postępowaniem prac w budynku pozwanego, nie przyjeżdża na budowę i unika jakiegokolwiek kontaktu, miał prawo przyjąć, że uiszczenie reszty wynagrodzenia do rąk J. B. zwolni go z zobowiązania na rzecz powoda. Wskazać należy bowiem, że przy ocenie czy zachodzą przesłanki z art. 452 k.c. istotne są także okoliczności konkretnej sprawy oraz ocena, w jaki sposób i z jakich przyczyn doszło do spełnienia świadczenia do rąk osoby nieuprawnionej. Nie można bowiem pomijać zachowania wierzyciela w toku procesu spełnienia świadczenia (por. wyrok SN z 5 stycznia 2011 r., sygn. III CSK 119/10, lex nr 738400 oraz wyrok SA w Warszawie z 22.02.2013 r., VI ACa 1154/12, 722840 L.).

To po pierwsze, po drugie zaś uznając nawet, że J. B. nie był uprawniony do przyjęcia świadczenia w imieniu powoda w rozumieniu art. 452 k.c. pozwany zwolnił się z zobowiązania bowiem wykazał, że powód jako wierzyciel skorzystał ze świadczenia przez pozwanego. Skorzystanie przez wierzyciela ze świadczenia oznacza bowiem bądź zwiększenie stanu czynnego bądź zmniejszenie stanu biernego jego majątku. Skoro zatem powód zalegał już z płatnościami na rzecz J. B. ale także innych pracowników, którzy zdecydowali się pozostać i dokończyć prace remontowe objęte umową z powodem to oznacza, że pozwany świadcząc na rzecz pracowników należne im wynagrodzenie zwolnił z tego obowiązku powoda, a więc zmniejszył stan bierny jego majątku. Z akt sprawy bezspornie wynika, że pracownicy powoda pozostali w lokalu pozwanego by dokończyć prace wynikające umowy łączącej strony, dokończyli je i wynagrodzenie ustalone zostało w oparciu o wysokość stawek godzinowych przyjętych dla tego typu prac. Pozwany wykazał zatem, że powód, który nie włożył osobistej pracy w zakończenie prac remontowych, nie wykladał własnych środków na pokrycie kosztów materiałów odniósł korzyść z dokonanej wpłaty i że korzyść ta wyczerpuje żądania pozwu. W tym miejscu podkreślić należy zeznania świadka J. B., który również rozliczał innych pracowników powoda, świadek ten zeznał: „My byśmy nie zobaczyli pieniędzy ani tu ani tu”. J. B. wskazał też, że od pozwanego dostał około 14000 zł na podstawie tej umowy „na dokończenie dla wszystkich”. Co istotne dla sprawy to to, że jak zeznał świadek, „powód nie rozliczył się z nami ale my jesteśmy rozliczeni z powodem bo rozliczyliśmy się z pozwanym”. Ponadto wskazać należy, że jeżeli wierzyciel ma wiedzę o spełnieniu świadczenia do rąk osoby nieuprawnionej i jest to wynikiem uzgodnień pomiędzy wierzycielem, dłużnikiem i osobą nieuprawnioną, to mimo że w świetle postanowień umowy łączącej wierzyciela i dłużnika nie dochodzi do zmiany umownego sposobu spełnienia świadczenia, wierzyciel, w świetle zasad współżycia społecznego tj. zasady uczciwego obrotu i zaufania do kontrahenta umowy, nie może powoływać się następnie na negatywne konsekwencje, które mogą lecz nie muszą wyniknąć z takiego sposobu spełnienia świadczenia (por. wyrok SN z 5 stycznia 2011 r., sygn. III CSK 119/10, lex nr 738400). Zatem świadczenie może być uznane za wykonane w sposób prawidłowy wówczas, gdy dłużnika zachował się niezgodnie z treścią zobowiązania, a rezultatem tego było odniesienie przez wierzyciela korzyści czyniących zadość jego interesowi. Pojęcie skorzystania, w rozumieniu art. 452 k.c., nie może być także oderwane od celu świadczenia, a zatem uzyskanie korzyści musi odpowiadać celowi zobowiązania. Tak też stało się w sprawie, w której ostatecznie cel umownego zobowiązania łączącego strony został zrealizowany.

Ubocznie zważyć należało jeszcze, że nawet jeśli przyjąć, że doszło do zawarcia nowej umowy pomiędzy pozwanym a pracownikami powoda, co zdawał się sugerować powód, to w ocenie Sądu orzekającego powód nie wykazał, że pozwany winien jest jemu jakkolwiek należność za dotychczas (do zawarcia kolejnej umowy z pracownikami) wykonane prace. Inicjatywa dowodowa powoda w tym zakresie była zbyt słaba. W konkluzji rozważań podkreślić należy jeszcze raz to, co wyrażone zostało w ich wstępie, a mianowicie, że w sprawie brak było nawet odpowiednio sprecyzowanego przez powoda żądania i odniesienia go wystarczająco dokładnie do stanu faktycznego sprawy. Stanowisko powoda zmieniało się w zależności od tego, jak kształtował się materiał dowodowy, a to powód jako inicjator postępowania powinien był od początku procesu wiedzieć czego ma prawo domagać się od pozwanego.

Wszystkie powyższe przyczyny pociągnęły za sobą konieczność oddalenia żądania powoda o czym Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji mając na uwadze brzmienie, przytoczonych w powyższych rozważaniach, przepisów.

#### **5. Koszty procesu.**

O kosztach procesu Sąd orzekł jak w punkcie drugim sentencji zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik wyrażoną w art. 98 par 1 i 3 k.p.c. pozostawiając ich rozliczenie referendarzowi sądowemu w myśl art. 108 par 1 zdanie drugie k.p.c.